

**Oświadczenie złożone
przez senator Dorotę Arciszewską-Mielewczyk
na 71. posiedzeniu Senatu
w dniu 3 marca 2011 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego

Chciałabym wyrazić swoją głęboką dezaprobatę wobec Pana działań oraz podległych Panu służb. W ostatnim czasie miał miejsce żenujący spektakl dotyczący wydania komiksu o Chopinie. Szczegóły tej sprawy są powszechnie znane, były szeroko omawiane w mediach. Wiadomo, że osoba bezpośrednio odpowiedzialna za dopuszczenie do tej skandalicznej publikacji nie będzie w żaden sposób pociągnięta do odpowiedzialności, gdyż „już nie pracuje w MSZ”. Niemieckojęzyczny nakład komiksu został wycofany i przemielony na makulaturę, a wydawca zobowiązał się zwrócić wynagrodzenie. Ale, mówiąc kolokwialnie, mleko się wylało – wiadomość poszła w świat, a Polska została ośmieszona.

Szanowny Panie Ministrze, należę do Pańskich zagorzałych krytyków i nigdy się z tym nie kryłam. Jest Pan tym politykiem, w którym kiedyś pokładałam nadzieję, a na którym się srodze zawiodłam. Fundamentem owej krytyki jest sposób zarządzania Ministerstwem Spraw Zagranicznych – czego dobitnym przykładem jest skandal z rzeczonym komiksem – ale także fakt, że zamiast kierować polityką zagraniczną Rzeczypospolitej zajmuje się Pan i skupia na „dożynaniu watahy”. Kreślę te słowa z dużym smutkiem...

Ad rem. Na kanwie tego wydarzenia rodzą się pytania o dobór i selekcję współpracowników MSZ przy takich projektach, o profilowanie współpracowników nie tylko pod kątem umiejętności artystycznych, ale i walorów, które powinien posiadać człowiek – zwyczajnie – kulturalny; o to, czy MSZ wyjaśnia swoim współpracownikom, czym się zajmuje i jakie w ministerstwie obowiązują standardy.

I na koniec chciałabym zapytać Pana Ministra, jakie zamierza podjąć kroki w przyszłości, by taka sytuacja już się więcej nie powtórzyła.

Dorota Arciszewska-Mielewczyk